ZASILAJCIE POLSKI FUNDUSZ PRASOWY!

GŁOS POLSKI

TYGODNIK UCHODŹSTWA POLSKIEGO W AFRYCE.

Nr. 2 - (15) - Rok II-gi | 20 STYCZNIA 1946 r. | CENA 50 cnt.

22. I. 1863.

Rok 1863 zapisal sie w dziejach Polski krwawa karta Powstania Styczniowego, ktore stalo sie symbolem nieustajacych walk o wolnosc i niepodleglosc Narodu. Tysiace ofiar-zabitych na polach nierownych walk powstanczych, zameczonych w kazniach i pognanych w tajgi Sybiru przez moskiewskich oprawcow, nie poszly jednak na marne, dajac pokoleniom przyklad milosci Ojczyzny i ofiarnej walki o swieta sprawe Wolnosci. To tez rocznica Powstania Styczniowego stala sie drogim kazdemu Polakowi symbolem, a pamiec bohaterow powstania, straconych przez najezdzce moskiewskiego przewodcow: Romualda Traugutta, Rafala Krajewskiego, Jana Jezioranskiego, Toczynskiego i Zulinskiego, oraz wielkiego partyzanta - ksiedza Brzozki i tylu innych, wiecznie zyje w pamieci narodu.

Minelo osiemdziesiat cztery lata od chwili, gdy w pamietnym dniu grupa mlodych entuzjastow chwycila za bron, by w walce bez jutra przeciwstawic sie potedze przemocy i zla. Na sztandarach powstanczych widnialy dwa hasla: Demokracja i Wolnosc. Podjeto wspaniala walke i choc przegrano ja wowczas, zdobyto jednak niesmiertelne prwa do walki o te Wolnosc.

Minely lata dlugie jak wieki. Ludzkosci nie zdolal zmienic postep i cywilizacja. Dla Narodu Polskiego wielokrotnie powtorzyla sie tragiczna historia roku 1863-go, by rozkwitnac bezprzykladnym bohaterstwem w latach 1939-1946. Pozostalismy nadal politycznymi marzycielami i nic nie zmienilo naszego hasla: "Za Wasza i Nasza Wolnosc", ktore na swych sztandarach niosl zolnierz polski przez tyle pobojowisk, rozslawiajac orez polski.

Nazwiska bohaterow i morze przelanej polskiej krwi dla jednej sprawy-Wolnosci - przejela bezimiennie historia. I nie masz w historii swiata narodu, ktoryby poniosl tyle ofiar w walce o prawo stanowienia o sobie i o spokoj domowego ogniska.

...."Zolnierz nasz, - pisal w jednym ze swych rozkazow wodz Powstania Styczniowego Traugutt,-rzec mozna, nie pojmowal dotad, ze niema dla niego wiekszej hanby jak opuszczenie szeregow w ktorych stanal dla wywalczenia niepodleglosci Ojczyzny"....

ROMUALD TRAUGUTT



Bohater powstania, ostatni Dyktator, powieszony przez Moskali na stokach Cytadeli Warszawskiej w dniu 5 sierpnia 1864 r.

Dzis polski zolnierz spod Monte Casino, z pobojowisk Belgii, Holandii, lotnik polski i marynarz, zolnierz Polskiej Armii Krajowej, chociaz walka ustala, nie zlozyl jeszcze broni, trwa ciagle na stanowisku, wierzac w slusznosc swej sprawy, zapatrzony w wizje przyszlej Wolnej Ojczyzny.

Gdy 2 pazdziernika 1944 roku na gruzach Srodmiescia padly ostatnie strzaly obroncow Warszawy, gdy padl skrawiony ostatni Zolnierz Wolnosci, panowie Churchill, Roosevelt i inni glosili jeszcze piekne hasla, by niebawem o nich zapomniec.

Koniunktura polityczna zwyciezyla - Polska przestala byc "natchnieniem Narodow"....

W listopadzie 1863 go roku, gdy powstanie polskie chylilo sie ku upadkowi, cesarz Napoleon III-ci otwierajac sesje ciala prawodawczego - wyglosil mowe, w ktorej odwolujac sie do rozumu mezow stanu w Europie rzucil projekt powszechengo kongresu panstw europejskich. W mowie tej byl ustep dotyczacy Polski:

"Musialem wierzyc - mowil cesarz Francuzow, ze - sprawa polska jest przeciez we Francji popularna, kiedy nie wahalem sie napietnowac jedno z najpierwszych mocarstw na stalym ladzie i podniesc glosu w obronie narodu, ktory w oczach Rosji jest zbuntowanym, ale w naszych oczach jest spadkobierca

(c.d. na str. 14 - ej)

Registered at the G.P.O. as a newspaper.

U PROGU NOWEGO ROKU

Przemowienia P. Prez. R. P. Raczkiewicza i Prem. Arciszewskiego

W dniu 1 stycznia 1946 r. w Londynie z okazji Nowego Roku wyglosili przemowienia P. Prezydent R.P. Wladyslaw Raczkiewicz i Premier Tomasz Arciszewski. Przemowienia te ze wzgledu na gleboka tresc zostaly wydane w broszurze, ktora ukazala sie w Londynie. Ponizej zamieszczamy przemowienie P. Prezydenta R.P. Raczkiewicza (w streszczeniu):

"........My, Polacy, spotykamy Nowy Rok powojenny ze scisnietym sercem i z uczuciem krzywdy i zawodu w narodach zas, bedacych w bardziej szczesliwych niz my warunkach, nurtuje uczucie troski i niepewnosci. Wszystkim brak wiary, ze nastepuje okres pokoju trwalego i sprawiedliwego. Pokoj i bezpieczenstwo wydaja sie coraz dalsze i coraz trudniejsze do osiagniecia. Wiemy, ze cele wojny nie zostaly spelnione...Przebrzmialy wszystkie wzniosle hasla lat niedawnych, a idealy i cele, w imie ktorych prowadzono te wojne, nie tylko nie zostaly osiagniete, lecz przeciwnie wyrzeczono sie ich. Polska, ktora pierwsza przystapila do wojny i poniosla w niej nierownie wieksze od innych ofiary, nie jest niepodlegla i cala, a Narod Polski nie moze stanowic o swoich losach. W imie koniecznosci zgody miedzy wielkim sprzymierzonymi odstapiono od zasad wolnosci i rownosci narodow. Decyzje powzieto bez udzialu przedstawicieli Narodu Polskiego, a ciezarem nastepstw przygniotly one ten wlasnie narod najbardziej ofiarny i najbardziej umeczony. Przestrzegalismy wowczas, ze ofiary ponoszone w imie rzekomej zgody aliantow nie umocnia jej, ale doprowadza jedynie do zatracenia zasad, o ktore walczono. Dzis swiat caly przezywa nieobliczalne w swych skutkach przesilenie polityczne i gospodarcze....Nie wierzono naszym ostrzezeniom...Dzisiaj swiat zaczyna rozumiec, ze poswiecajac Polske, poswiecono tym samym cala srodkowa Europe, ze nie wolno dzielic Europy na dwie czesci, rzadzone wedlug roznych i sprzecznych zasad, ze wolnosc i demokracja w obu panowac musza jednakowo....Polska zwycieska w wojnie a pokonana przez pokoj zlaczona jest zwiazkiem niedoli i ucisku z innymi krajami, pozbawionymi niepodleglosci. Jezeli ktos mysli, ze krzywda innych narodow okupic moze szczescie innych, popelnia blad nieobliczalny. Glos sumienia narodow mozna zagluszyc na krotko, nie mozna go stlumic na zawsze....Nie slemy rodakom w Kraju rad czy pouczen. Wiemy, ze zawierzyc mozna w pelni ich uczuciom polskim i obywatelskim, cnotom ich charakteru i rozumu, doswiadczonym w tylu najciezszych probach. Wiemy, ze dla milosci Ojczyzny i umilowania wolnosci gotowi sa oni do najwiekszych poswiecen. Tej milosci byli i pozostana wierni, pozostana wierni Rzeczypospolitej. W najtrudniejszych warunkach i pomimo eksterminacji gospodarczej Polacy w Kraju nadludzkim niemal wysilkiem usiluja ratowac nietylko, jak to niektorzy widza, sily biologiczne narodu, lecz jego dusze, jego dziejowe oblicze i odwieczne wartosci.

Szczegolna ufnosc i nadzieje pokladamy w mlodziezy naszej, tak czesto ponad wiek w ogniu proby dziejowej dojrzalej. Z czcia najglebsza wspominamy tych, ktorzy zycie swe w ofierze Ojczyznie zlozyli. Beda oni dla nas wiecznie jasniejacym drogowskazem na drodze naszych wysilkow. Z kolei mysli i uczucia nasze zwracaja sie do Polskich Sil Zbrojnych, ktore wspaniale wypelnly swoj obowiazek w szeregach armii sprzymierzonych....Wraz z rozwiazana przed rokiem bohaterska Armii Krajowa zyskali oni wdziecznosc i milosc wszystkich Polakow i podziw cudzoziemcow...I nadal dla Kraju te wlasnie sily zbrojne sa jedynym, prawdziwym wojskiem polskim. Wszyscy my poza Krajem, wierni Rzeczypospolitej, choc rozproszeni, zlaczeni jestesmy droga kazdemu sercu polskiemu prawda, jedynym wspolnym dla wszystkich celem: aby na wolnej ziemi polskiej wolny Polak zyl swym wlasnym wolnym zyciem. Na wolnej ziemi polskiej.... Gdy mowimy o wolnosci Polski myslimy o wolnosci prawdziwej, nie tlaszowanej, nie zaklamanej, bez wplywow obcych, z rzadem wlasnym, nie narzuconym w granicach wynikajacych z nieprzedawnionych praw Polski i z bezprzykladnych ofiar Narodu w tej wojnie. Nie przeceniajac naszego wkladu do tej najwiekszej w historii swiata wojny, nie powinnismy jednak nie doceniac go. Mamy prawo patrzec w oczy wszystkim z dumnie podniesionym czolem. Nasza sprawa jest sprawa wolnosci i demokracji. Wierzymy, ze bedzie Polska taka, jakiej Narod pragnie, gdy tym dwu slowom przywroci sie ich wlasciwa tresc."

W dniu tym przemawial rowniez w Londynie Premier Tomasz Arciszewski, ktory miedzy innymi powiedzial: ".... Rok ubiegly jest rokiem najwiekszej tragedji w dziejach Polski. Polske - najwierniejszego sojusznika - sprowadzono do rzedu panstw podbitych. Narzucono jej rzad okupacyjny i obca agenture jako administracje. Ci, ktorzy w Kraju kierowali oporem zbrojnym narodu: ministrowie Rzadu z wicepremierem na czele od dziewieciu miesiecy przebywaja w wiezieniach okupanta. Narod nasz nie ma moznosci swobodnego wypowiadania swej woli oraz dzialania zgodnego z wlasnymi obyczajami i duchem, wlasnymi potrzebami i dazeniami. To tez uwaza on slusznie, ze bedac wolna czescia spoleczenstwa polskiego, musimy stac sie jego rzecznikiem.... Nie wierzymy by pojecia dobra, wolnosci i sprawiedliwosci, pokoju czy demokracji mialy byb wzgledne. Gdy demokracja idzia na kompromis z totalizmem - juz nie tylko formy, lecz sama idea demokracji znajduje sie w niebezpieczenstwie.... Naleze do stronnictwa, ktore od zarania swego istnienia polaczylo na swych sztandarach hasla ogolno - ludzkie z ofiarnym patriotyzmem. Stwierdzam, ze koniecznosc takiego polaczenia jest przez narod polski powszechnie rozumiana. Nikogo nie zmyla oszczerstwa, rzucane na

ludzi, walczacych w imie takich zasad o wolnosc cudza i wlasna. Nie zmniejsza wysilkow bojownikow o wolnosc falsze i obelgi. Jestesmy swiadkami zaklamywania naszej historii, falszowania sytuacji dnia dzisiejszego, falszowania woli narodu. Szerzenia wsrod Polakow obcej nam idei rasizmu, antysemityzmu, a zarazem wzbudzania niewiary we wlasne sily. Propagowania idei jednostronnego oparcia politycznego. Nietolerancji religijnej, przesladowania duchowienstwa wszystkich wyznan. Jestesmy swiadkami przygotowan do rzekomych "wyborow" w ktorych tworzenie wspolnego bloku pod oslona obcej okupacji politycznej i wojskowej przedstawiane jest jako wyraz "demokracji"...

Z POLSKICH OSRODKOW UCHODZCZYCH

Dzieki staraniom Biskupa Polowego Ks. Gawliny, katolicy amerykanscy zgodzili sie pokrywac wydatki zwiazane z utrzymaniem i ksztalceniem grupy chlopcow polskich z osiedli w Indiach - ktorzy wyrazili pragnienie poswiecenia sie stanowi duchownemu.

W pazdzierniku ub. r. 31 chlopcow wyjechalo z Kalkuty do Stanow Zjednoczonych. 24 listopada ub. r. chlopcy wyladowali w Nowym Yorku, skad po kilkudniowym pobycie udali sie do Orchard Lake w stanie Michigan, gdzie miesci sie polskie seminarium duchowne.

Koszty podrozy i pobytu chlopcow w Ameryce pokrywa katolicka organizacja dobroczynna - "War Relief Services National Catholic Conference" (Sluzba Pomocy Katolickiej Polakom).

Do miasta Freren w strefie brytyjskiej w Niemczech, przybyl przed swietami Bozego Narodzenia transport 14 samochodow ciezarowych, zaladowanych skrzyniami czekolady, pomarancz cytryn, fig i orzechow. Byl to gwiazdkowy dar zolnierzy II-go Korpusu dla dzieci polskich. Dla dzieci polskich w amerykanskiej strefie okupacyjnej, II-gi Korpus W. P. przeznaczyl ladunek 16 samochodow ciezarowych.

Miesiac temu, dowodca II-ego Korpusu Gen. Anders, zaproponowal akcje gwiazdkowa dla dzieci polskich na obczyznie. Skladki zolnierzy i ofiarowane w naturze slodycze, poplynely tak hojnie, ze wystarczylo ich na zaladowanie 30 samochodow ciezarowych.

Na strefe brytyjska wypad'o 21 ton pomarancz, 2.2 ton cytryn, orzechow oraz fig, 30.160 tabliczek czekolady, 784 puszek czekolady, 3,898 paczek cukierkow, 2,555 paczek biszkoptow, 2,800 paczek gumy do zucia i 5,000 oplatkow. Dolaczono do tego egzemplarze jednodniowki, specjalnie wydanej przez II-gi Korpus dla dzieci polskich na obczyznie.

Kazda paczka wazy prawie kilogram. Paczek jest ok. 30 tysiecy; dzieci do lat 12-tu na terenie okupacji brytyjskiej jest ok. 25 tys. Nadwyzke paczek przeznaczono dla chorych w szpitalach.

Korespondent PAT-a podaje z Wiednia informacje, jakie otrzymal od przybylego z Polski przed kilkunastu dniami cudzoziemca, w sprawie losu zolnierzy polskich, powracajacych do kraju. Jak wynika z tych informacyj, pochodzacych z zupelnie wiarygodnego zrodla, wbrew uprzednim przyrzeczeniom wladz warszawskich, repatriowani zolnierze II-go Korpusu nie sa zwalniani z wojska, lecz wcielani do armii Zymierskiego, lub do batalionow pracy. Jeden z dygnitarzy rzadowych w Katowicach oswiadczyl, ze sprawa kazdego repatriowanego zolnierza zalatwiana bedzie indywidualnie, ale powrot do kraju nie jest bynajmniej rownoznaczny z demobilizacja. W gabinecie tego dygnitarza - jak opowiada cudzoziemiec polskiemu dziennikarzowi - wisi portret Stalina. Przyjazd zolnierzy II-go. Korpusu wywolal w Katowicach sensacje. Grupy ludzi gromadzily sie dokola zolnierzy, wypytujac ich o warunki zycia we Wloszech, o dzieje II-go. Korpusu o losy krewnych i t. p. Wielkie wrazenie na ludnosci czyni doskonale wyposazenie i umundurowanie zolnierzy polskich, odcinajacych sie wyraznie od wyekwipowania wojsk Zymierskiego. Wladze warszawskie zaniepokojne sa wyraznie ta mimowolna propaganda, jaka stanowia przybywajacy do Kraju zolnierze Korpusu. Dygnitarz katowicki oswiadczyl zupelnie otwarcie, ze kazdy Polak, ktory wcielony byl kiedys do Wermachtu, uwazany jest przez wladze wojskowe rzadu warszawskiego za zdrajce, uwazaja one bowiem, ze mozna bylo uniknac sluzby w armii niemieckiej. Informujacy dziennikarza polskiego cudoziemiec widzial oboz koncentracyjny dla kobiet w poblizu Katowic. Jedna z uwiezionych kobiet stwierdzila, ze jedynym jej przestepstwem byl fakt, iz maz jej zostal w roku 1941 wcielony sila do armii niemieckiej. Prasa warszawska prowadzi nadal silna propagande antybrytyjska. Twierdzi ona, ze zolnierze powracajacy do Kraju, otrzymali od dowodztwa brytyjskiego we Wloszech stare i niezdatne do uzytku wyposazenie. Mimo tej propagandy, sympatie probrytyjskie wsrod ludnosci sa niezwykle silne, a II-gi Korpus i jego Dowodce otacza legenda.

Palestyna:

Decyzja wladz brytyjskich, Tymczasowa Komisja Skarbowa cofnela uchodzcom polskim posiadajacym wizy certifikatowe - to jest prawo stalego pobytu w Palestynie, - prawo do korzystania z pomocy zasilkowej. Decyzja wladz brytyjskich powoluje sie na okolicznosc, ze posiadacze wiz stalego pobytu nie sa formalnymi uchodzcami wojennymi, lecz emigrantami. Wedle zarzadzenia wladz brytyjskich obywatele polscy posiadajacy certyfikaty otrzymali swoj ostatni zasilek w dniu 1 grudnia o czym powiadomiono ich nagle, w przedzien wyplaty zasilku.

W Palestynie przebywa okolo 2500 obywateli polskich posiadaczy stalego pobytu, w tym sto kilkudziesiat osob cywilnych Polakow - chrzescijan, 600 bylych wojskowych, inwalidow i rodziny wojskowe, reszte zas stanowia Zydzi - obywatele polscy.

Poniewaz decyzja o pozbawieniu zasilku uchodzczego odbiera rowniez zainteresowanym prawo do wszelkiego rodzaju innej opieki, zostali oni pozbawieni pomocy lekarskiej, oraz mozliwosci korzystania ze szkolnictwa polskiego. Okolo 200 dzieci znalazloby sie poza szkolami polskimi, w trakcie trwania normalnego toku nauk.

Zarzadzenie wladz brytyjskich, ktore dla wiekszosci uchodzcow polskich nim dotknietych stalo sie tragedia zyciowa, rozpetalo orgie intryg natury politycznej ze strony czerwonych agitatorow, ktorzy staraja sie wykorzystac fakt confniecia zasilkow dla swej propagandy, rozpowszechniajac nieodpowiadajace prawdzie wiadomosci. ze zarzadzenie to zostalo celowo wydane przez "antysemicki rzad Arciszewskiego". Polska Delegatura Opieki w Jerozolimie wydala komunikat obalajacy te plotki i wyjasniajacy, ze decyzja o pozbawieniu zasilku uchodzczego posiadaczy certifikatow pochodzi od wladz brytyjskich, ze nastapila bez uzgodnienia ze strona polska i ze odnosi sie do wszystkich posiadaczy wiz stalego pobytu bez wzgledu na wyznanie.

Jak wynika z ostatnio otrzymanych wiadomosci, miarodajne czynniki polskie czynia wszelkie mozliwe starania dla uzyskania zgody wladz brytyjskich na kontynuowanie pomocy uchodzcom posiadajacym certifikaty.

Indie:

Sytuacja Polakow w Indiach ustalila sie na najblizsza przyszlosc. Koszta opieki nad uchodzcami wzial na siebie rzad Indii. w porozumieniu z ktorym powstal w Bombaju "Polski Komitet Opieki nad Uchodzcami" dzialajacy z ramienia Interim Treasury Commitee w Londynie.

Warunki zycia w osiedlach i ich administracja nie ulegly wlasciwie zadnym zmianom.

Ogol uchodzcow polskich w Indiach stanowczo odmawia powrotu do Polski w obecnych warunkach. Na otwarta w celach informacyjnych przez wladze brytyjskie liste zgloszen do repatriacji, zapisalo sie niecale 1% uchodzcow. Wladze miejscowe okazuja pelne zrozumienie dla stanowiska Polakow i wydaly oswiadczenie, ze nikt nie bedzie repatriowany wbrew swej woli.

Polacy w Indiach, ktorych wiekszosc stanowia rodziny zolnierzy II-go Korpusu, los swoj lacza z losem armii polskiej. Dowodca Korpusu Gen. Anders stale informowany przez czynniki spoleczne o sytuacji Polakow w Indiach, wystosowal niedawno do komitetu uchodzczego Osiedla Valivade pismo podkreslajac jednosc i niepodzielnosc sprawy wojska i uchodzcow, ktorych jest moralnym opiekunem.

Wplywow warszawskich w Indiach praktycznie nie ma, podobnie jak u nas, w Bryt. Afryce.

Nalezy podkreslic, ze mimo nieuniknionych nastrojow niepewnosci i zrozumialego przygnebienia, zycie Polakow w Indiach nie uleglo zmianie.

Z Niemiec.

W Langwasser, pod Norymberga, znajduje sie jeden z najwiekszych osrodkow wojska polskiego. W obozie przebywa okolo 5000 tysiecy zolnierzy polskich, uczestnikow walk z r. 1939 i zolnierzy Armii Krajowej. Oboz jest jednym z najlepiej zorganizowanych na terenie Niemiec. Baraki sa obszerne i widne, zywnosc otrzymuja w wystarczajacej ilosci. Oboz wydaje wlasny biuletyn informacyjny - "Pismo Zolnierza" tygodnik, ma swa orkiestre, chor i reprezentacyjna druzyne pilkarska.

W osrodku uruchomiono dotychczas kurs w zakresie szkoly powszechnej, kurs w zakresie gimnazjum og. ksztalcacego., kurs pszczelarski, handlowy i ogrodniczy, oraz kurs jezyka angielskiego dla ponad 200 uczniow. Pozatym przewiduje sie uruchomienie Liceum Humanistycznego oraz kursow: rolniczych, samochodowo - motocyklowych i fotograficznych.

Zolnierze osrodka szczegolna opieka otaczaja ludnosc cywilna dwoch obozow w Norymberdze i Bambergu. Zorganizowano zbiorka zywnosci, oraz pieniezna, ktora przyniosla 51,009 72 mk.

List z Kraju

Ponizej podajemy w doslownym brzmieniu i bez komentarzy list nadeslany do jednego z uchodzcow polskich, w Afryce Wschodniej od jego znajomego z Kraju:

...:"Dzis sprawa tak sie przedstawia, ze N.K.W.D. jest lepiej poinformowane niz dawne Gestapo. Aresztowan duzo. Objektywnie - okres okupacji rosyjskiej rozni sie znacznie od niemieckiej. Pozory na korzysc. W istocie jest gorzej. Przy Niemcach bylismy my-i oni. Dzis nic nie wiadomo. Pozory wolnosci-rzad, hasla, flagi....W praktyce-co jakis czas fala aresztowan i t.zw. "kotlow" (policja zamyka drzwi i wszystkich wpuszcza, nikogo nie wypuszczajac) i zatrzymujac kogo chce. Czasem bywa to do 10 dni. Naogol niema tylko t.zw. odpowiedzialnosci zbiorowej.

W praktyce-lokalne wybory odbywaja sie tak, ze przychodzi taki a taki pan i oznajmia, ze ten i ten bedzie w zarzadzie. Oklaski. Wybrany przez aklamacje. Duze ograniczenia osobiste-przymus pracy, niemoznosc opuszczenia niektorych posad. W sumie przy Niemcach nie wolno bylo nic-robilismy wszystko (naucznie, prasa, podchorazowki,

(c. d. na str 14-ej.)

Lwow - serce gorejace Polski

Stanislaw Wasilewski.

Zakladajac z koncem XIV stulecia arcybiskupstwo lacinskie na Rusi, nie wiedzial jeszcze, papiez o Lwowie:- "Co to jest-za wies czy miasto?" Tym lepiej natomiast znali te nazwe, kupcy calego swiata.

Na przeleczy dwoch wiekow, czternastego i pietnastego, zaslynal bowiem grodek ten nieznaczny dotad, jako najwazniejsza stacja tranzytowa miedzy Wschodem i Zachodem. Ida wiec przez Lwow transporty korzeni, futer, niewolnikow, jedwab wloski. A w zamian za to plody ziem polskich kieruja sie na Wschod.

Miasto handlowe zaczyna rozwijac swoj przemysl. Slynie z wytworczosci broni.

Lucznikow i platnerzy lwowskich ceniono wysoko. Wyrabiali kusze, ktoremi miasto obdarzalo wojewodow multanskich. Dalej wyrob pasow metalowych nieodzownej czesci owczesnego stroju pols iego.

Kiedy za sprawa krolowej Jadwigi, ktora wydobyla Rus spod panowania wegierskiego, Lwow odzyskal dawne zwiazki z Macierza. Jagiello uwiecznil te zwiazki w pamietnym dokumencie:- "Lwow i ziemia lwowska nigdy zadnemu ksieciu oddane nie beda, ale po wieczne czasy z Korona Krolestwa Polskiego nierozdzielna stanowic maja calosc" (1389).

I tak bylo pokad Rzeczypospolita trwala w niepodleglosci. I tak sie stalo, gdy po dlugiej niewoli niepodleglosc odzyskala. Lwow umacnial wokol kulture polska, a zagarniajac wokol jako miasto handlowe obce zywioly, polonizowal je bez przymusu sama swoja polskoscia w ktorej byla przewaga duchowa i zywotnosc.

Lwow zloty, renesansowy, wydal trzy swietne nazwiska - poety, muzyka i rytownika. Byli nimi - Szymon Szymonowicz, tworca po dzis dzien zywych "Sielanek", Marcin Lowczyk, organista krola Zygmunta Augusta, mistrz kontrapunktu, autor popularnych piesni religijnych i Jan Ziarno, mieszczanin lwowski, ktorego zowia ojcem chrzestnym nowoczesnej grafiki.



Pierwszy druk lwowski jawi sie za Stefana Batorego-gdy w "polowej drukarni" wychodzi poemat lacinski Jana Kochanowskiego "Drias Zamchanas" (1578), a wkrotce potem drukowano we Lwowie poezje Mikolaja Sepa Szarzynskiego.

Zygmunt Stary zzyl sie z Wawelem, syn jego czul sie dobrze w Wilnie, Poniatowski najlepiej w Warszawie, Sobieskiemu natomiast, w latach czynu i wysilku najbardziej przypadl Lwow do gustu. Juz hetman Sobieski zzyty byl z miastem, a jako wodz i krol jeszcze wiecej. Umial natchnac miasto dobra mysla w pierwszym szeregu kopijnikow.

Ze smiercia zwyciezcy spod Wiednia skonczyl sie okres wielkosci miasta. Z roku na rok upada sila panstwa, **z roku na rok upadal wraz z nim jednaki w doli i niedoli Lwow-'Semper fidelis."**

Moze wiec spokojnie region lwowski zapisac na swoje dobro udzial jaki wzial we wszystkich ruchach narodowych od czasu wytezonych, tu sie koncentrujacych prob powstanczych po trzecim rozbiorze i od czasu gdy kilku ulanow ks. Jozefa w r. 1809, zabralo na krotko miasto Austriakom.

W powstaniu listopadowym ogromny, niewspolmierny procent stanowili ochotnicy galicyjscy. Noc listopadowa nie skonczyla sie wybuchem tylko dlatego, ze chytry Wieden umial w czas przyslac na fotel namiestnikowski gladkiego i kokietujacego Polakow namiestnika z Czech. W epoce spiskow polistopadowych staneli pod szafotem ludzie, ktorzy pozniej doszli istotnie wysoko, bo do prezesury Rady Panstwa w Wiedniu (Smolka), lub do kapelusza kardynals iego (ks. Albin Dunajewski).

W tych latach dwudziestu Lwow przeszedl katusze nie mniej dotkliwe od razow knuta rosyjskiego, lecz usunely sie one z pamieci narodu na plan dalszy tylko dlatego ze majac swych Nowosilcowych, nie mial Lwow Mickiewicza.

Rok 1863 zapisany jest w dziejach Lwowa tragicznie, dzieki temu rowniez, ze wiekszosc wysilkow miasta, ktore wyslalo za kordon kwiat swej mlodziezy i nie szczedzilo wraz z cala ziemia czerwienska ofiar materialnych-nie dala rezultatu na polu bitwy. Miala wszelako wojna styczniowa znaczenie wychowawcze. Z jej meki i ofiary wyrosl mocny, oporny, nie zawodzacy nigdy zywiol patriotycznej inteligencji. Ludzie biali i spokojni, zwolennicy wspolpracy pokojowej z rzadem, legitymisci spod Wawelu nazywali niespokojne zawsze miasto - "Tygrysowym".

Po dyplomie pazdziernikowym pozwalajacym na jezyk polski, w szkole, sadzie i niektorych urzedach, wypadlo przeciwstawic sie mentalnosci c.k. urzednika. Czynili wybitni pisarze i artysci, ktorzy wyszli s oja tworczoscia poza rogatki lwows ie, poza kordony, poza granice Polski.

Do Lwowa nalezy mlodosc Aleksandra Fredry i iek meski, i starosc. Trzy czwarte zycia z jednym jedynym chyba dluzszym wylotem na wojne napoleonska. "Wyjechalismy potem nie z rownych pobudek - Napoleon na Elbe, ja prosto do Rudek."

U zbiegu ulic Fredry, Romanowicza i placu Akademickiego stal ten palacyk, w ktorym kryl sie karmazyn przez trzy dziesiatki lat prawie przed ludzmi, oraz prosbami dochodzacymi z Polski calej. Tu przyjmowal deputacje holdownicze, ktore go blagaly o nowe slowo. Stad patrzyl sceptycznie dowodca 3 kompanii gwardii narodowej na "wiosne ludow", nieprzerazony, gdy mu Austriacy w r 1852 grozili szafotem za obraze cesarza.

Za sprawa lwowianki rusza Artur Grottger po nowe, wielkie zdobycze swej sztuki. Te lwowianke znacie dobrze. Kazda twarz kobieca jej twarza sie staje pod olowkiem Grottgera. Muza Artura z gwiazda na czole zyje na kartonach "Wojny". I wszedzie inaczej-nawet w orszaku Francuzow stloczonych pod pomnikiem Napoleona.

—"Wiesz, tutaj chcialbym kiedys lezec, niedaleko tego cienia..." Tak powie Artur, do Wandy za swej ostatniej bytnosci we Lwowie, kiedy przechadzaja sie po cmentarzu Lyczakowskim, zatrzyma sie wsrod grobow i dostrzeze cien padajacy od krzyzy poleglych w r. 1863. Odtad tym bardziej pokocha we Lwowie Ojczyzne cala, a w Ojczyznie Lwow."

Kornel Ujejski stanie sie ambasadorem wieszczej poezji na gruncie lwowskim i jednym z najbardziej ognistych budzicieli. Tworca "Skarg Jeremiego" i "Maratonu", ziemianin galicyjski, dzierzawca magistrackiego folwarku zrosl sie z miastem od dziecka po siwy wlos. Zywe slowo Jeremiego slychac w dzien kazdego niemal swieta narodowego- 'Z dymem pozarow...... O, reke karaj, nie slepy miecz...." Jak kartony Grottgera, tak strofy i czyny Ujejskiego beda przez dobre pol wieku zarliwym wyrazem artystycznym tesknoty do niepodleglosci.

W owe czasy trybunem opinii miast jest niestrudzony redaktor i dyrektor Jan Dobrzanski, zas przedziwnym romantycznym typem idealisty - autor modlitwy trzech narodow Polski, Litwy i Rusi - Platon Kostecki. Felieton w gazeciarstwie lwowskim nalezy do samborzanina, znakomitego pisarza obyczaju polskiego - Wladyslawa Lozinskiego, a powiesc szczyci sie jego bratem, tworca "Zakletego dworu" Walerym. Satyra chlubi sie - Rodociem. Czolowe miejsce zajal jednak Jan Lam, bo byl z nich wszystkich "niepodleglosciowcem najbardziej zagorzalym".

Plastyka lwowska tych czasow chlubi sie jeszcze Rodakowskim i wielu innymi, ktorzy w slad jak Jan Styka szybko wyfruwaja w swiat. Albo ich Krakowska Akademia Sztuk Pieknych przyneci i nie popusci.

Zato teatr lwowski w XIX stuleciu od Jana Nepomucena Kaminskiego po Ludwika Hellera po Tadeusza Pawlikowskiego da porzadna robote, wyksztalci znakomitych aktorow. Z miedzykulis Teatru Skarbkowskiego wyszla pierwsza tradycja komedii Fredry. Potem Korzeniowski. Potem znakomita Zapolska. Scena polska we Lwowie staje sie centrum polszczyzny na Wolyn, Podole, Ukraine. Jest jakby mohortowska stanica.

Ale trzeba jeszcze zejsc do Ossolineum, gdzie stoi warsztat roboczy i bastion obronny i szaniec cywilizacji na kresach wschodnich. Z malego szanca urosla twierdza zamczysta, w starym domostwie klasztornym rozbudowanym reka Bema rozwinal sie warsztat pracy na pospolny pozytek polskosci.

Pogasly ognie Krzemienca i Wilna, Znicz Ossolinski przetrwal i nie dal sie zdmuchnac. Urok zaklety w murach tej swiatyni wola. Z rak Prusakow wydziera sie przemoca Ketrzynski, A. Malecki zasiada w kuratorium. Stanice ukrainskie daja A. Bielowskiego, Bialorus przysyla bibliografa Przyleckiego, rozspiewany Litwin urzadza muzeum, K. Godebski i Belza nie zrobili wstydu Warszawie.

Tubylcy galicyjscy nie dadza sie ubiec w gorliwosci, Dyrektor Slowinski latami kazni w Kufsteinie poswiadczy swoja milosc dla Ossolineum, skazany za zbrodnie druku...Mickiewicza. Szajnocha reszte oczu poswieca Katalogowi.

Fundacja J. M. Ossolinskiego byla wszechnica i akademia umiejetnosci w czasach zniemczonego uniwersytetu, byla sztandarem kultury polskiej, zatknietym dumnie na mogile panstwowosci.

W stolicy Galicji wytworzylo sie srodowisko jakiego nie znalazlbys wowczas w zadnej innej dzielnicy. Urzednik polityczny, sedzia, kolejarz, nauczyciel polski, stworzyl w ciagu dwu pokolen nowy stan lwowski, bastion inteligencji i polskosci. Utrzymywaly Lwow w atmosferze opozycji owe przesmiewane czesto obchody patriotyczne. Trzymala go przede wszystkim szkola. Rozwinelo sie bowiem swietnie szkolnictwo powszechne i srednie, zapelniajac miasta Galicji siecia szkol, pracujacym wbrew intencjom Wiednia, raczej wedle wskazan i testamentu Komisji Edukacyjnej.

Aby jeszcze wspomniec muzykow - Galla, Niewiadomskiego i caly muzykalny Lwow z opera, konserwatorium, szkolami muzycznymi, a potem wrocic znowu do muzeow - Przyrodniczego, Dzieduszyckich, Muzeum im ks. Lubomirskich, Galerii Narodowej Miasta, stworzonej z inicjatywy prezydenta miasta Mateusza Rutowskiego.

Lancuchem ciagnie sie praca kulturalna z wieku XIX na wiek XX. A jednoczesnie mlodziez przygotowywala sie do wydarzen, ktore szly niezaleznie od walk o formy literackie, nowe formy w sztuce, nowe zdobycze w nauce.

Swiat zbroil sie po zeby i zmierzal ku wojnie. Niemiecko cesarski imperializm, carskie balamuctwo polityczne na Balkanach i z naszej strony wyczucie chwili, ktorej nie nalezy stracic. Wiec Strzeleckie Druzyny, wiec wojenne przygotowanie sie pod kierunkiem Pilsudskiego. Lwow zasilil obficie legionowe szeregi. A zaraz potem Orleta i obrona Lwowa, ktory chciano nam wydrzec. Krzyz "Virtuti Militari" dano miastu wiecznie wiernemu.

A teraz - ilez krzyzy cnoty bojowej i obywatelskiej nalezy sie miastu, ktore tyle najazdow przezywa i tyle krwi przelewa. Miastu, ktora niczego innego nie pragnie, tylko wiernie stac przy Rzeczypospolitej.

Kronika tygodniowa

Pierwszy okres zycia Organizacji Narodow Zjednoczonych przypomina nam nieco bajke dla grzecznych dzieci o "Spiacej Krolewnie," ktorej skladaly dary pod kolyska dobre i zle wrozki. Tak wiec i Organizacji Narodow Zjednoczonych przedstawiciele "dobrych" i "zlych" panstw skladaja dary w postaci zapewnien, obietnic, pieknych hasel i t. p.

Wszystkie wygloszone dotychczas zapewnienia wskazuja jedno: ludzkosc ma dosyc wojny. Doswiadczenia lat ubieglych wykazaly jasno, ze zlo moze zlamac jedynie sila-a sile mozna osiagnac jedynie dzieki wspolpracy malych i wielkich mocarstw. Ubiegle lata wykazaly, ze polityka kompromisow przynosi zamiast uspokojenia coraz to nowe zadania, a zadaniom tym nalezy przeciwstawic potezna miedzynarodowa armie, majaca do swej dyspozycji bombe atomowa i moralne poparcie wszystkich milujacych pokoj narodow.

Pokoj jest jeden i niepodzielny stwierdzil amerykanski sekretarz Stanow Zjednoczonych Byrnes. Oznacza to, ze nie moze byc pokoju w Ameryce, o ile na Kontynencie Europejskim szaleje zawierucha wojenna. Nie moze byc mowy o pokoju w Europie, gdy w Chinach, Indonezjach, czy na Bliskim Wschodzie trwaja bratobojcze walki, mogace w kazdej chwili zamienic sie w konflikt miedzynarodowy, W erze samolotow rakietowych, gdy przelot nad Oceanami przestal byc wiekopomnym wydarzeniem, nie moze mowy o jakims odosobnie. niu. Narody musza porzucic egoistyczna polityke i dazyc do zbudowania raczej niz do odbudowania swiata przyszlosci, ktorego fundamentami beda sprawiedliwosc i poszanowanie prawa do niepodleglosci i suwerennosci mniejszych narodow.

Zachodzi pytanie, czy wielkie mocarstwa zrezygnuja ze swych przywilejow wyplywajacych z ich sily i uszanuja postulaty i wnioski malych ich partnerow Czy. nowa organizacja okaze sie na tyle potezna, by zlikwidowac strefy wplywow i strefy bezpieczenstwa, jakiemi mocarstwa te usiluja sie otoczyc? Zarowno Stany Zjednoczone jak i Wielka Brytania zlozyly w tej sprawie oswiadczenia, w ktorych szczerosc nikt nie watpi. natomiast niepokojace jest nadal stanowisko Rosji Sowieckiej, ktora dotychczas nie zlozyla obietnic lub wnioskow, a fakt nieobecnosci w ciagu pierwszego tygodnia obrad przewodniczacego delegacji sowieckiej Wyszynskiego, nasuwa pewne obawy. i wywolal przykre wrazenia wsrod innych przedstawicieli. Byc moze, ze Rosja upojona zwyciestwem i rozszerzeniem swych granic, oslepiona sukcesami dyplomatow zamknie sie w swej "skorupie," by tylko od czasu do czasu wyciagnac macki po nowa zdobycz. Byc moze jednak, ze zmusi sie do zgodnej wspolpracy z innymi narodami, jak rowny z rownymi, porzucajac raz na zawsze wyimaginowane obawy o nowej agresji i koniecznosci obrony przed nieistniejacymi wrogami.

Trudno jest obecnie powiedziec cokolwiek na temat przyszlych osiagniec Organizacji Narodow Zjednoczonych. Nie bylo dotychczas zadnych powazniejszych dyskusyj, nie poruszano zadnych specjalnie drazliwych problemow. Pierwsza roznica pogladow, powstala na skutek propozycyj sowieckich przyjecia do Organizacji przedstawicieli Swiatowej Organizacji Pracy nie ma praktycznie zadnego znaczenia. Pierwszym powazniejszym problemem, bedzie niewatpliwie sprawa Persji, ktora rzad premiera Hakimi, postanowil powierzyc do rozpatrzenia Radzie Bezpieczenstwa. Jednakze bedzie to wymagalo zgody Rosji Sowieckiej, jako jednego ze stalych czlonkow. Byc moze, ze Rosja skorzysta z przyslugujacego jej prawa veta co moze wprowadzic Organizacje Narodow Zjednoczonych w stan letargu, a ludzkosc pozbawic wiary w sprawiedliwosc Jutra,

Obok obrad Organizacji Narodow Zjednoczonych ubiegly tydzien przyniosl caly szereg interesujacych wydarzen, ktore niepodobna pominac milczeniem.

Na Dalekim W s c h o d z i e w Chinach doszlo do porozumienia pomiedzy rzadem a komunistami. Jednym z bezposrednich wynikow tego porozumienia jest zaprzestanie walk. Tak wiec narazie, dzieki interwencji S t a n o w Zjednoczonych, jedno ognisko wojny zostalo stlumione. Natomiast sytuacji w Indiach Holenderskich dotychczas nie udalo, sie opanowac. Nie ulega obecnie watpliwosci, ze tak zwani "powstancy" otrzymuja zarowno moralne jak i materialne poparcie z zagranicy a najlepszym, najwymowniejszym tego dowodem sa o s t a t n i e wystapienia prasy sowieckiej, pod adresem Wielkiej Brytanii.

Prasa sowiecka stwierdza, ze imperializm brytyjski, popiera imperializm holenderski w walce przeciwko "demokratom" indonezyjskim, ktorzy zadaja jedynie i tylko wolnosci i zastosowania zasad Karty Atlantyckiej.

Rosja widac nie zapomniala o Karcie Atlantyckiej i nawet wprowadzila ja w zycie, gdyz zgodnie z wolna i nieprzymu-

szona wola zamieszkujacych je ludow, Zwiazek Sowiecki zwiekszyl sie o 5 nowych republik. W Moskwie ogloszony zostal w zwiazku z wyborami do najwyzszego sowietu dekret o okregach wyborczych, zawierajacy pierwsze oficjalne dane o nowych granicach ZSSR.

Obecnie ZZSR posiada takze republiki Karelsko--Finska, Estonska, Lotewska, Litewska do ktorej wlaczono Wilenszyzne i Moldawiecka. Zarowno Bialorus jak i Ukraina roszerzone zostaly przez zagarniecie ziem polskich a Ukraina dostala ponadto Rus Podkarpacka majac odecnie 25 prowincji zamiast 5. W Azji Rosja zaanektowala republike Tannu-Tuva, ktora obecnie tworzy prowincje SFSR. Narody Sprzymierzone jednak dotychczas nie zatwierdzily tych zmian. Nie ulega watpliwosci, ze trudno bedzie odebrac ten lup wojenny Rosji. Sprawa Persji staje sie coraz grozniejsza i coraz glosniej mowi sie, ze rozwiazanie jej nastapi na wzor czechoslowacki. Dramatyczne oswiadczenie ustepujacego premiera Hakimi, ze wszelkie usilowania rozwiazania konfliktu napotkaly na milczenie ze strony Rosji. Persja nie wysuwa zadnych nadzwyczajnych postulatow--chce tylko, aby wycofano o b c e w o j s k a z j e j terytoriow i nieingerowano w jej sprawy wewnetrzne. Czy nastepca premiera Hakimi okaze sie czeskim Hacha - a sprawa polnocnego Aserbejdzanu sprawa Sudetow? W kazdym badz razie choroba "ruchow demokratycznych" rozprzestrzenia sie szybko, czego najlepszym przykladem sa zamieszki na Sycylii i w Karyntii w Austrii, gdzie powstala niedawno partia demokratyczna, domagajaca sie autonomii Karyntii pod auspicjami ludowej Jugoslawii. Rzad austriacki, nie wykazal jednak nalezytego zrozumienia dla daznosci "demokratow," czego najlepszym dowodem bylo zastosowanie radykalnych metod-likwidacji partii i aresztowanie jej leaderow.

Stanowisko zajete przez Turcje w stosunku do zadan sowieckich pozostaje dotychczas bez zmian. W prasie tureckiej zostala po raz pierwszy poruszona mozliwosc utworzenia bloku panstw Srodkowego Wschodu wraz z Turcja, ktory stanowilby zapore przeciw imperializmowi sowieckiemu. Jeden z dziennikow stwierdza, ze postepowanie Rosji wobec Persji i jej zadania w stosunku do Turcji swiadcza, ze ma ona zamiar rozszerzyc swa strefe wplywow na caly Srodkowy i Bliski Wschod a nawet przygotowuje plan wdarcia sie do wybrzezy Morza Srodziemnomorskiego, Czerwonego, Zatoki Perskiej i Oceanu Indyjskiego - o czem swiadcza zadania sowieckie oddania mandatu nad Trypolitania i Erytreia. Ciekawe jest stanowisko zajete przez prase warszawska w stosunku do absurdalnych zadan roznych republik sowieckich w stosunku do Turcji. Prasa warszawska, omawiajac ostatnie zadanie Gruzinskiej ZSSR, stwierdza, ze cala opinia swiatowa niewatpliwie poprze uzasadnione zadania bohaterskiego narodu, ktory wydal Stalina"!

Rozszerzenie rzadow bulgarskiego i rumunskiego dotychczas nie dalo zadnych konkretnych wynikow i ewentualne uznanie tych rzadow, jak stwierdzil prezydent Truman na jednej z ostanich konferencji prasowej, bedzie warunkowe, tak samo jak uznanie n. p. rzadu Tito w Jugoslawii. Doskonale scharakteryzowal stosunki panujace w ludowej Jugoslowii korespondent tygodnika "The new Statesman and Nation "ktory stwierdzil, ze trudno mu cokolwiek powiedziec o panujacych tam s t o s u n k a c h, p o n i e w a z nie pozwolono mu opuscic Belgradu, a wszystkie wychodzace tam pisma sa pod troskliwa opieka i kontrola rzadowej cenzury.

Na zakonczenie przegladu nalezy poswiecic kilka slow o sytuacji w Polsce. W Polsce bawi o b e c n i e w y c i e c z k a parlamentarzystow brytyjskich, a wsrod nich kilku wyprobowanych przyjaciol naszego kraju. Czy uda im sie nawiazac kontakty z ludnoscia z poza kliki rzadzacej, czy uda im sie porozmawiac z szarym czlowiekiem ulicy, czy chlopem z Polesia, Wolynia czy wilenszczyzny, przeflancowanym na Ziemie Zachodnie, czy tez sprawozdania ich podobne beda do nadsylanych przez wspomnianego korespondenta z Belgradu? (Cz.)

Przypominamy P.T. Czytelnikom, zamieszkalym poza Osiedlami o oplaceniu prenumeraty, ktora wynosi Shs. 9 kwartalnie wraz z przesylka pocztowa. Prenumerate mozna uiscic "postal orderami" pod adresem: Administracja "Glosu Polskiego" Nairobi p. o. box 1939.

Z ZYCIA WOJSKA POLSKIEGO

Z okazji swiat Bozego Narodzenia i Nowego Roku, Dowodca II-ego Korpusu W. P. General Wladyslaw Anders, wydal rozkaz do zolnierzy, w ktorym czytamy m. in.:

"Zolnierze... Zadanie nasze nieskonczone. Narod Polski wolnosci nie odzyskal i nadal o nia walczy. Nasza obecnosc, jako zwartych szeregow Polskich Sil Zbrojnych wiernych przysiedze zolnierskiej, wiernych Rzeczypospolitej, poza granicami daje nam moznosc obrony otwartej, moznosc glosnego upominania sie o niepodleglosc Ojczyzny, moznosc jawnego wskazywania na gwalty co dnia popelniane. Hamuje ona i nie pozwala na brutalna eksterminacje, jaka jest potrzebna wrogom Polski, aby podporzadkowac sobie narod polski pozbawiony wolnosci, dla swoich celow. Walka trwa. Ale nie jest to walka orezna. Ciezki to los dla zolnierza trwac i nie dzialac wlasciwym mu sposobem, patrzec zdala na poniewierke narodu. Stac samemu pod ogniem oszczerczych i klamliwych slow, a nie moc odpowiedziec zolnierskim czynem. Czas taki wymaga hartu i woli, wiekszych niz to, ktorych trzeba w najciezszym nawet ogniu wojny.

Zolnierze, wytrwalosci waszej sprawa polska juz dzis zawdziecza to, ze powoli otwieraja sie oczy Zachodu na gwalt, jaki dokonuje sie nad Ojczyzna nasza. W chwilach trudnych ktore moga nas jeszcze czekac, pamietajcie, ze my, zbrojni i wolni zolnierze, jestesmy najsilniejszym oparciem dla miljonow protestujacych wraz z nami Polakow. I dla tych, ktorzy walcza z nami na obczyznie, i tych, ktorzy walcza w milczeniu w Kraju. Cala Polska Walczaca czerpie natchnienie i sile z waszej postawy........"

Jak to podawalismy w poprzednim n-rze "Glosu Polskiego" - Dowodca Jednostek Wojska Pol. Gen. J. Wiatr odbyl wizytacje osrodkow wojskowych i ludnosci cywilnej polskiej na terenie Syrii, Libanu i Palestyny. Z roznych zrodel otrzymuj my wiadomosci o silnej i zwartej postawie naszych Rodakow na przymusowej emigracji. Ponizej zamieszczamy rozkaz Gen. Wiatra, ktory mowi nam o wysilkach naszej mlodziezy, ktorej osiagniecia na obczyznie stana sie w przyszlosci . prawdziwym dorobkiem dla wyniszczonego Kraju.

Rozkaz Gen. Wiatra skierowany jest do Dowodcy Szkol Junakow i Mlodszych Ochotniczek i brzmi:

"W wyniku mojej ostatniej inspekcji Szkol Junakow i Mlodszych Ochotniczek oraz na podstawie materialu rzeczowego stwierdzilem z przyjemnoscia znaczne wzmozenie zainteresowania sie mlodziezy nauka.

Szczegolnie godny podkreslenia jest zapal do nauki u chlopcow, ktorzy przybyli latem z terenow europejskich.

Niezwykla przyjemnosc sprawia mi postawa moralna calej mlodziezy jak i jej duze wyrobienie obywatelskie.

Musze rowniez podkreslic bardzo dodatnie wrazenie, jakie zrobilo na mnie nowozorganizowane Liceum Drogowe. Stwierdzilem wielki zapal do pracy kadry nauczycielskiej, doskonale przygotowanie organizacyjne Szkoly - lacznie z duza troska o zdobycie pomocy naukowych, oraz wyjatkowy zapal chlopcow tej szkoly do nauki.

Za pozytywna prace nad mlodzieza w imieniu sluzby dziekuje Panu Pulkownikowi, Dyrektorowi Nauk, Komendantce S. M. O.; calemu Personelowi Nauczycielskiemu i Kadrze Instruktorskiej."

Stanislaw Stronski

Czy Polska moze sie uczyc od Rosji

W wychodzacym w Glazgowie w Szkocji dwutygodniku "The Voice of Poland" w Nr. 23, ukazal sie artykul pod powyzszym tytulem, ktorego autorem jest prof. S. Stronski, b. minister Informacji i Dokumentacji w rzadzie s. p. Generala Sikorskiego. Odpierajac tendencyjnie rozpowszechniane twierdzenie, ze Polska byla krajem o ustroju feudalnym i zarowno wiesniak jak i robotnik byli przesladowani i wyzyskiwani przez "krwiopijcow-kapitalistow" profesor Stronski pisze:

"Niewielu z tych, ktorzy ze slyszenia i powoli z przyzwyczajenia powtarzaja, ze Polska byla krajem landlordow (ci, ktorzy to glosza celowo zwykle wiedza dobrze, ze tak nie jest) zdaja sobie sprawe, jak bledne jest to mniemanie w zestawieniu z rzeczywistoscia.

Wincenty Witos, ktory zmarl w Polsce 31 pazdziernika 1945 r. byl synem ubogiego 2-morgowego chlopa w Wierzchoslawicach, Niezbedny byl w domu do pomocy w malem gospodarstwie, mogl tylko krotko chodzic do szkoly poczatkowej, a potem ksztalcil sie czytajac w kazdej wolnej chwili, gdy zarabial jako drwal w lesie. Do konca zycia pozostal chlopem z Wierzchoslawic noszacym sie po chlopsku i dbalym o gospodarstwo. Ale zarazem zostal wojtem w swej wsi, czlonkiem rady powiatowej w r. 1901, poslem od r. 1908, a po odzyskaniu niepodleglosci przez Polske byl trzy razy Prezesem Rady Ministrow w latach 1920-21, 1923 i 1926.

Mozna zreszta przy tej sposobnosci przypomniec, ze w ciagu dwudziestu lat wskrzeszonego Panstwa Polskiego, raz tylko przez szesc miesiecy ziemianin, Aleksander Skrzynski, minister spraw zagranicznych, byl Prezesem Rady Ministrow, a takze na stanowisku Prezydenta Rzeczypospolitej nie bylo ziemianina, lecz dwu profesorow i jeden dzialacz spoldzielczy.

Legenda o Polsce jako kraju landlordow jest tylko zabawna i szczegolnie zabawnie brzmi w Wielkiej Brytanii. Ziemianska szlachta polska miala w dawnych wiekach kierowniczy udzial w zyciu politycznym kraju i do ostatnich czasow brala zywy udzial w zyciu obywatelskim z niemalymi zaslugami, zupelnie tak samo jak gentry brytyjska. Ale oddawna ziemianie polscy zamieniliby sie na przywileje z brytyjskimi.

W kazdym razie postac Wincentego Witosa, chlopa-gospo-

(c.d. na str. 10-ej)

WIESCI Z KRAJU



Wedlug ostatnio ogloszonych oficjalnych danych, w Warszawie zamieszkuje obecnie 427.000 osob. Wiekszosc mieszka na Pradze, zas na lewym brzegu Wisly, gdzie przed wojna mieszkalo milion osob, obecnie przebywa 200 tysiecy. Na Pradze ocalalo 62% budynkow. W calym miescie funkcjonuje tylko 478 aparatow telefonicznych. Elektrownia pracuje z wydajnoscia 40% w stosunku do czasow przedwojennych. Stan sanitarny stolicy przedstawia sie tragicznie. Oblicza sie, ze pod gruzami domow znajduje sie jeszcze 100 tysiecy zwlok, osob zabitych podczas Powstania. W zwiazku z tym rozmnozyly sie szczury, z ktorymi walka staje sie coraz trudniejsza. Wplywa to tez na szerzenie sie chorob zakaznych. Sytuacje pogarsza fakt braku srodkow transportowych dla usuwania gruzow, ktore wywozi sie wozkami konnymi, oraz wielkie ilosci wszelkiego rodzaju smieci i odpadkow, jakie gromadza sie wokol budynkow mieszkalnych.

Nadchodzace z Kraju wiadomosci potwierdzaja, ze Katowice sa niemal nieuszkodzone. Miasto jest natomiast przeludnione i liczy obecnie okolo 200 tysiecy mieszkancow, podczas gdy w r. 1939 liczylo 130 tys.

W kopalniach wegla w Zaglebiu i na Slasku praca odbywa sie na dwie zmiany i oparta jest na zasadzie akordowej. Zarobki gornikow sa niskie.

W Katowicach znajduje sie wiele sierot przybylych po Powstaniu Warszawskim. Dziecmi opiekuje sie P. C. K. i katolicka organizacja "Caritas".

Szwajcarskie Organizacje Pomocy Polakom postanowily zaprosic kilkaset dzieci polskich na kilkumiesieczny wypoczynek w Szwajcarii.

W Krakowskim Instytucie Hygieny przystapiono do produkcji penicilliny na wieksza skale.

Ambasador Stanow Zjednoczonych w Polsce oswiadczyl, ze w najblizszym czasie zostana otwarte konsulaty amerykanskie w Krakowie, Poznaniu i Gdansku.

Z Warszawy donosza, ze Polski Monopol Zapalczany udzielil koncesji na wylaczna sprzedaz zapalek spoldzielni "Spolem". Spoldzielnia ta otrzymala w dniu 1 stycznia b. r. 35 milionow pudelek zapalek. 4 miliony pudelek przeznaczone zostaly na rozsprzedaz w Warszawie. Oficjalna cena jednego pudelka wynosi jeden zloty.

Radio katowickie podaje szereg wiadomosci o zlym traktowaniu Polakow prez wladze czeskie. Tak wiec jak wynika z oswiadczenia czeskiego ministra spraw wewnetrznych, wszyscy Wegrzy, Niemcy i Polacy maja opuscic Czechoslowacje do dnia i lipca 1946 r, jako "niepozadane mniejszosci".

W Cieszynie czeskim, kilka rodzin polskich otrzymalo nakaz natychmiastowego opuszczenia swych domostw. Zas w Morawskiej Ostrawie ustanowiono specjalne racje zywnosciowe dla dzieci polskich, nizsze od racji dzieci czeskich.

Z dniem 1-go stycznia b. r. rozpoczely urzedowanie na terenie calego kraju Urzedy Stanu Cywilnego, ktorych zadaniem bedzie wydawanie metryk narodzin, slubu i smierci.

Warszawski "Kurier Codzienny" zamieszcza tekst przysiegi skladanej przez zolnierzy polskich sil zbrojnych, ktorzy ostatnio powrocili do kraju. Tekst przysiegi brzmi jak nastepuje: "Przysiegam wiernie pracowac nad odbudowa Polski i utrzymaniem jej niepodleglosci, demokracji, tak jak sluzylem Jej sprawie poza Jej granicami".

Ogolno Krajowa rozglosnia w Raszynie zawiadomila, iz od 15.1.46 przechodzi na fale srednie dlugosci 395, 8 m.

Na zebraniu 9-tej sesji Krajowej Rady Narodowej, zlozono wniosek o powolaniu nadzwyczajnej komisji w skladzie 30 poslow, ktora opracuje projekt ordynacji wyborczej z terminem do 31 marca.

Przebywajaca w Polsce delegacja Polakow ze Stanow Zjednoczonych przyjeta zostala przez wice-premiera Mikolajczyka.

(*Dok. ze str. 9 - ej.*)

darza malorolnego do konca zycia, a zarazem trzykrotnego Prezesa Rady Ministrow, wyswietla sprawe spoleczna i poglady spoleczne w Polsce w sposob najdobitniejszy i niezbity, tembardziej, ze byl to chlop samouk, ktory nie skonczyl szkol srednich i wyzszych.

To swiadectwo jest zapewne najbardziej uderzajace. Ale wlasciwie jeszcze bardziej istotne jest jego tlo ogolne. A to tlo jest takie, ze w Polsce roi sie od uczonych, sedziow, ksiezy, urzednikow, oficerow, adwokatow, lekarzy i t.d, ktorych rodzice i rodzenstwo nadal gospodarza na wsi jako chlopi.

Krotko mowiac....zupelnie jak u Was.

Warto zas o tem pamietac w chwili gdy z Moskwy i z jej placowek w Polsce codziennie ida w swiat twierdzenia, ze dopiero komunizm rosyjski wnosi do Polski postep spoleczny i polityczny. Polska miala w tych dziedzinach swoj rozwoj rodzimy, tak widoczny juz z Konstytucji 3-go Maja 1791 r., podziwianej przez Edmunda Burkego a cecha tego ustroju byl od wiekow polski parlamentaryzm wobec rosyjskiego samodzierzawia i pozniej polska demokracja wobec sowieckiej dyktatury.

Polska nie nauczy sie od Rosji niczego lepszego ani w zakresie spolecznym, ani w politycznym, ani w duchowym."

PRZEGLAD PRASY

W jednym z ostatnich numerow tygodnika socjalistycznego "The New Leader" wychodzacego w Nowym Jorku, ukazal sie ciekawy artykul D. L. Dallina, jednego z najlepszych znawcow stosunkow sowieckich-na temat bolszewizmu i nacjonalizmu rosyjskiego.

Oto co pisze p. Dallin:

"Molotow czy Zukow? taki byl tytul niedawnego artykulu wstepnego w nowojorskim "Daily News". Prasa amerykanska dyskutowala mozliwosci przesuniec na kierowniczych stanowiskach w Rosji, dopuszczajac mozliwosc wycofania sie Stalina z polityki. Marszalek Zukow, nie bedacy czlonkiem Politbiura, przedstawiany jest jako kandydat "stronnictwa wojskowego" w przeciwstawieniu do kompartyjnego" Molotowa. W tak konkretnej formie dyskusja jest conajmniej przedwczesna. Nie ma do tej pory oznak prawdziwej zakulisowej walki o wladze w Rosji i jest bardzo watpliwe, czy Zukow jest rzeczywiscie tym, ktory poprowadzi opozycje przeciw tradycyjnej linii partyjnej. Co natomiast jest prawdziwe i niezwykle doniosle, to zapoczatkowanie walki ideologicznej Partii Komunistycznej przeciw sentymentom nacjonalistycznym wyznawanym przez wiekszosc lojalnych czlonkow Partii Komunistycznej.

Dla Stalina, jego partii, jego prasy, jego propagandy radiowej i ogolnej linia czysto nacjonalistyczna, wyslawianie generalow, jak Kutuzowa i Suworowa, czy wielkosci dawnych carow-nie konczaca sie rzeka przeszarzalej, a nawet rasistowskiej propagandy, stanowily tylko strategie i taktyke. Potrzebne to bylo, jako srodek do osiagniecia celu.

Dla bardzo wielu intelektualistow rosyjskich, tak nie-komunistow, jak rowniez czlonkow partii, polozenie nacisku na nacjonalizm oznaczalo odwrot od komunizmu. W armii, jak rowniez wsrod ludnosci cywilnej roslo przeswiadczenie, ze swita nowa era: oczekiwalo sie, ze nowe nacjonalistyczne hasla, idee i pomysly zostana porzucone po wojnie, lecz ze stanowic beda podstawe nowej polityki.

Ale wojna sie skonczyla i obecnie Centralny Komitet Partii Komunistycznej wszczyna kampanie przeciw "odchyleniom nacjonalistycznym", przeciw gloryfikacji carow rosyjskich i carskich generalow. Stopniowo C.K. zmierza do powrotu do dawnych pojec stalinizmu.

Obecna kampania partii przeciw ideologii nacjonalistycznej jest pierwsza proba zatrzymania nowej fali i przywrocenia przedwojennego systemu - monopolu wladzy w reku partii komunistyczoej i NKWD, zagrozonych nastepstwami nowego nacjonalizmu.

Rosyjskie dazenia nacjonalistyczne sa wciaz jeszcze mgliste i nie stanowia jednolitej ideologii. Jedynym konkretnym zadaniem jest ukrocenie uprawnien znienawidzonego NKWD.

Jestesmy dzis swiadkami w Rosji sowieckiej poczatku wydarzen, ktore nabiora wielkiego znaczenia - cokolwiek nastapi. Nowy kryzys w stosunkach wewnetrznych Rosji jest bardzo bliski.

Na lamach "Manchester Guardian" ukazal sie list Lorda Vansittarta, ktory stwierdza, ze w swiecie ugruntowuja sie obecnie rzady sily, ze glos tak zwanych mniejszych panstw jest dalej i stale gnebiony, ze przemoc ktora rzekomo mielismy wyrugowac po tej wojnie, dalej jest w kursie.

W liscie Vansittarda, wyrazone zostaly mysli, ktore nurtuja miliony rozczarowaaych Europejczykow, pograzonych albo w rozpaczy, albo w cynizmie. Tysiace dochodza do wniosku, iz Hitler odnosi posmiertne zwyciestwo, teorie gospodarcze Schachta swieca triumfy, idee przesiedlania wielkich obszarow sa modniejsze niz kiedykolwiek, pognebienie jednostki przez panstwo nie zostalo zatrzymane tajne policje uzywaja w najlepsze, obozy koncentracyjne nie znikly z powierzchni ziemi."

W Dzienniku Polskim" z dnia 9 stycznia, w artykule p. t. "Poprzez obozy koncentracyjne' "wolnej" Polski, czytamy:

"W dniu 1 grudnia 1945 r. byly w Polsce nastepujace obozy koncentracyjne, przeznaczone wylacznie dla "politycznych", przez co rozumie sie w pierwszym rzedzie bylych zolnierzy Armii Krajowej, oraz tych funkcjonariuszy administracji podziemnej, ktorzy "wrogo wystepowali przeciwko PKWN":

Krzeslin kolo Siedlec, Wesola pod Warszawa, Skrudow kolo Lubartowa, Krzesimow kolo Lecznej, Glusk, Kraczewice, Matwy kolo Inowroclawia, Legnow kolo Bydgoszczy, Potulice, Mielecin, Starograd, Lipno, Torun, Poznan, Ciechanow, Czynow pod Lodzia, Wieliczka, Myslowice (najwiekszy oboz koncentracyjny na Slasku), Sosnowiec-Radocha, Strzemieszyce, Swietochlawice-Katowice, Janow Podlaski, Majdadek, Pila, Naklo.

Najwieksza ilosc "politycznych" przebywa w nastepujacych wiezieniach: Zamek w Lublinie, Wronki, Jaroslaw, Krakow (Montelupich), Tarnow, Rawicz, Wlochy pod Warszawa, Warszawa, - wiezienia: Mokotowskie, przy ul. Szerokiej i przy ul. Strzeleckiej.

Zestawienie powyzsze nie obejmuje-rzecz jasna-wszystkich obozow koncentracyjnych w Polsce, chociazby dlatego, ze niema w nim tych obozow, ktore pozostaja pod zarzadem "Glownego Zarzadu Informacji wojska Polskiego, a ktorych jest ponoc ok. dziesiecu.

Ogolna cyfra pozbawionych wolnosci jest wrecz niemozliwa do ustalenia. Czynniki oficjalne w wypowiedziach konfidencjonalnych wspominaja delikatnie o ok. 10-12 tys, osob. Mozna jednak przypuszczac, ze w rzeczywistosci ludzi uwiezionych w Polsce jest dzisiaj bez porownania wiecej.

"Daily Telegraph" donosi z Warszawy, ze Osobka-Morawski, przemawiajac na posiedzeniu Krajowej Rady Narodowej, wystapil z oskarzeniem pod adresem Wielkiej Brytanii, iz nie zlikwidowala ona dotychczas rzadu

(*c. d. na str 14-ej*)

Z OSIEDLI

WYNIKI PRACY SZKOLNEJ:

Masindi:

W dniach od 15-28 listopada 1945 r. odbyl sie w Panstwowym Koedukacyjnym Liceum Humanistycznym w osiedlu Masindi /Uganda/ egzamin dojrzalosci. Do egzaminu zglosilo sie 16 kandydatek. Egzamin zlozyly:

Gozdziewska Alicja,
Augustyn Helena,
Kujko Janina,
Lis Danuta,
Lysunio Czeslawa,
Medeksza Maria,
Niedenthal Barbara,
Niemczycka Maria,
Ogrodnik Czeslawa
Paduch Halina,
Piatek Genowefa,
Santocka Irena,
Swarowska Wanda,
Tybulewicz Wanda,
Wolak Maria Wanda,
Zajczek Janina.

Abiturientki wykazaly nalezyte przygotowanie ze wszystkich przedmiotow. Odpowiedzi, zwlaszcza z przedmiotow humanistycznych, staly na wysokim poziomie.

Przewodniczyl przy egzaminie Dyrektor zakladu p. Dr. Jozef Ekkert.

Tengeru:

2. W dniach od 26 listopada da 4 grudnia 1945 r. odbyl sie w osiedlu Tengeru /Tanganyika/ egzamin dojrzalosci abiturientek tamtejszego Panstwowego Koedukacyjnego Liceum Humanistycznego. Do egzaminu przystapilo 11 abiturientek, w tym jedna eksternistka. Egzamin zlozyly:

Centner Mieczyslawa,
Kohut Daria,
Korff Anna Maria,
Kozarowicz Halina,
Lankau Janina, Maria,
Nahajska Klementyna,
Narkiewicz Wanda,
Rouck Wanda,
Rouck Zofia,
Wardynska Maria Irena
i eksternistka Tubielewicz Romana.

Przewodniczyl p. Ignacy Krajowski, Wizytator Szkol.

Kidugala:

3. Jednoroczny Kurs Handlowo-Spoldzielczy w Kidugali /Tanganyika/, zorganizowany staraniem



Widok Osiedla Tengeru

Oswiaty Pozaszkolnej, zakonczyl sie egzaminem przed Panstwowa Komisja Egzaminacyjna ustanowiona przez Delegature Min. W.R. i O.P. w Nairobi pismem z dnia 28. XII. 1945, L. dz. 4216/45. Egzamin odbyl sie w dniach 11 i 12 grudnia 1945 r. Do egzaminu przystapilo 16 kandydatek. Egzamin zlozyly:

Badach Maria,
Cieslak Filomena,
Dziura Aniela,
Eitner Urszula,
Huber Maria,
Leduchowicz Maria,
Motyl Anna,
Pardiak Maria,
Paszek Teofila,
Rachel Helena,
Rudkowska Regina,
Siomkajlo Aniela,
Szostakowska Eugenia.

Dwie kandydatki reprobowano.

Przewodniczyl p. Ignacy Krajowski, Wizytator Szkol.

Kierownictwo Kursu spoczywalo w reku p. Wladyslawy Zuk.

Tengeru:

4. Jednoroczny Kurs Handlowo-Spoldzielczy w Tengeru, zorganizowany staraniem Oswiaty Pozaszkolnej zakonczyl sie egzaminem przed Panstw. Komisja Egzaminacyjna. Egzamin odbyl sie w dniach od 26. XI do 1. XII. 1945 wlacznie. Do egzaminu przystapilo 23 kandydatow. Egzamin zlozyli:

Busz Tadeusz,
Filus Anna,
Garda Helena,
Gratkowska Helena,
Guzik Wiktoria,
Hordyniec Leokadia,
Jakielaszek Aniela,
Jaworowicz Weronika,
Juszkowska Leokadia,
Kosciolek Anna,
Kuczaj Maria,
Lewsza Janina,
Luka Helena,
Misztela Ann,
Szczepanski Franciszek.
Szumska Kazimiera,
Soltys Stanislawa,
Ulanieka Weronika.
Weremczuk Franciszka,
Woloszczuk Olga,

3. kandydatow reprobowano.

Przewodniczyla p. Alina Rozalini, Dyrektorka Gimnazjum Kupieckiego w Tengeru.

W okresie minionych swiat Bozego Narodzenia i Nowego Roku, Nairobi goscilo grupe 17 maturzystek Liceum Humanistycznego w Masindi. Po swietach, maturzystki wyjechaly do Tengeru na 4-tygodniowy kurs metodyczno - pedagogiczny po ukonczeniu ktorego z dniem 1-ego lutego b. r. znajda zatrudnienie w szkolnictwie na terenie osiedli polskich w Afryce.

Komunikat P. C. K. Nairobi:

Del. P. C. K. w Nairobi potwierdza z podziekowaniem odbior kwoty Shs. 75.85-ofiarowanej przez mlodziez Gimnazjum Ogolnoksztalcacego w Masindi. Powyzsza suma, zgodnie z zyczeniem ofiarodawcow, zostala zapisana na dobro R-ku "Cele Ogolne P. C. K."

KRONIKA HARCERSKA

Jak zapewne wszyscy wiecie, w dniach 4, 5 i 6 pazdziernika u. r. odbyl sie w Rzymie Walny Zjazd Z. H. P. na Wschodzie. Z tej okazji przypomnijmy sobie calokształt dzialalnosci Harcerstwa w ostatnich latach.

Z. H. P n/W skonczyl 5 lat, kiedy to do tworzacej sie Brygady Karpackiej zaczeli naplywac pierwsi zolnierze - harcerze, ktorzy zaczeli natychmiast organizowac sie w Kregi Starszoharcerskie. Pierwszy taki Krag powstal w czerwcu 1940 roku w Syrii, po czym w miare rozwoju wypadkow wojennych i mimo nich, tworzyly sie nowe, wszedzie tam, gdzie los prowadzil Brygade. Z chwila, gdy tysiace mlodziezy splynelo z armia gen. Andersa z Rosji na Wschod, wyrosly przed Harcerstwem nowe zadania.

Zasieg pracy harcerskiej liczebnie i terenowo stale wzrasta. Tworza sie coraz to nowe druzyny harcerskie w Indiach, Palestynie, Iranie i Afryce, slowem wszedzie tam, gdzie los rzucil rzesze polskie na obczyzne. Na terenie Armii Polskiej na Wschodzie rosna Kregi Starszoharcerskie, ktorych pracy nie zahamowaly dzialania wojenne 2 Korpusu. Scisly kontakt miedzy zolnierzem walczacym a harcerzem, przygotowujacym sie do sluzby dla Ojczyzny nie jest przypadkowy. Wspolnosc idealow i zasad programowych laczyly 2 Korpus z Z. H. P. od samego poczatku.

Najsilniejszymi osrodkami harcerskami sa obecnie: Afryka, Indie i Syria. W sumie Z. H. P. liczy obecnie okolo 12.000 czlonkow, zrzeszajac okolo 80% mlodziezy w wieku szkolnym. Tak wysoki procent uzasadniony jest zywiolowym pedem mlodziezy do organizacji, ktora jej ideowo najlepiej odpowiada. Mlodziez ta zyje w warunkach nienormalnych; zycie rodzinne robijane przez warunki emigracji, nienormalne funkcjowanie zycia spolecznego, klopoty finansowe i wiele innych przejawow ujemnych, a tak typowych - dla zycia na obczyznie, sprawiaja, ze wplyw wychowawczy srodowiska pozostawia czesto wiele do zyczenia.

Z. H. P. stara sie wyrownac te anomalia i przez ujecie mlodziezy w ramy organizacyjne oddzialywuje dodatnio na jej wychowanie, jest czynnikiem uspoleczniajacym mlodziez, zaprawiajac ja do inicjatywy, pracy i odpowiedzialnosci. Wyniki osiagniete przez Harcerstwo uznaja takze obcy. Swiadcza o tym liczne wypowiedzi cudzoziemcow, ktorzy obserwowali w terenie jak pracuja polscy harcerze. Bardzo charakterystyczne bylo przemowienie maharadzy Shree Diwijayasinhjo w czasie poswiecenia sztandaru harcerskiego w Jamnagar: "Niechaj te srebrne gwozdzie, ktore wbijamy w drzewce tej flagi beda gwozdzmi w trumne wroga wolnosci i Waszych domow....... Jestem pewny, ze Polska bedzie wolna, ze powrocicie do Waszych domow, do kraju wolnego od ucisku".

W pracy Z. H. P. powaznym narzedziem jest akcja wydawnicza. Poza przedrukiem kilku podrecznikow, na dorobek tej akcji sklada sie 17 pozycji i wydawanie miesiecznikow "Skaut", "Zuchy" i dwumiesiecznika "Harcerstwo". Procz tego istnieja czasopisma wydawane przez niektore osrodki harcerskie. Gdy doda sie, ze Z. H. P. n/W. zasililo teren od poczatku swej akcji ponad 100 tysiacami ksiazek, broszur i czasopism, to dopiero wtedy otrzymamy obraz rozmiarow kulturalno - wychowawczej pracy Z. H. P.

W dniu 8 grudnia ubieglego roku Hufiec Harcerski w Marandellas zorganizowal duza impreze propagandowa. O godz. 15.30 przybyli zaproszeni goscie z Salisbury, stolicy Pld. Rodezji. Miedzy innymi byli obecni: Komendantka Skautek Brytyjskich p. Noakes, Komendant Skautow z Salisbury kapt. Honey, Kierownik Wydzialu Szkolenia p. Bylowers i inni. Wladze polskie byly reprezentowane przez konsula p. Zietkiewicza i Polskiego Doradcy p. Kralewskiego. Na calosc imprezy zlozyly sie: popisy pionierskie w terenie, podwieczorek, oraz przedstawienie pod tytulem "Spiaca krolewna" w wykonaniu Zuchow z Marandellas. Calosc wypadla bardzo dobrze i przyczynila sie do dalszego poglebienia wzajemnego poznania na gruncie pracy harcerskiej.

RUBRYKA WPLAT
na "POLSKI FUNDUSZ PRASOWY"
w Afryce

Rtm. W. Wilczynski Makindu.......Shs.50.

Grono nauczycielskie i uczennice Gimnazjum Krawieckiego Tengeru Shs.325.

Akcja Informacyjna w Afryce

Pod powyzszym tytulem ukazala sie w bratnim organie uchodczym "Polak w Indiach", wzmianka ktora zamieszczamy ponizej:

"Po zlikwidowaniu Polskiego Centrum Informacji w Nairobi, gdy wladze brytyjskie odmowily subwencji na dalsze wydawanie "Polaka w Afryce", powstala w Nairobi inicjatywa stworzenia "Spolecznego Funduszu Prasowego", ktory by umozliwil utrzymanie niezaleznego pisma polskiego na terenie Afryki.

Z finansow tego Funduszu zalozony zostal nowy tygodnik "Glos Polski", ktorego pierwsze numery otrzymalismy.

"Glos Polski" stara sie rzetelenie i bezstronie informowac uchodzcow polskich w Afryce o aktualnych zagadnieniach politycznych i o wszystkim co dotyczy spraw Polski i warunkow zycia w Polsce. Informacje nie sa spoznione; podane obiektywnie, spelniaja napewno dobrze swoje zadanie. Dzial "Z Osiedli" wprowadza czytelnika w bieg zycia i pracy licznych osiedli polskich w Afryce. Radzimy naszym czytelnikom w Indiach przegladac ten dzial stale, w celu stwierdzenia czy wszystko to, co sie daje przeprowadzic wsrod spoleczenstwa polskiego w Afryce, ma juz zastosowanie w Indiach i w jakiej mierze. Sadzimy, ze uchodzcy w Afryce czytaja rowniez z ciekawoscia o organizacji zycia polskiego na terenie Indii!

---

p. Delegat Oswiaty - Nairobi

Panu Delegatowi, Personelowi Nauczycielskiemu, oraz calej Kochanej Dziatwie, skladam jak najlepsze Zyczenia Swiateczne od calej Sekcji Wydawniczej II-ego Korpusu W. P.

Bari, grudzien 1945 r.

/-/ Tworzydlo pplk.

Z NAIROBI

We wtorek 16 b. m. w Swietlicy Katolickiej War Relief Services w Nairobi odbyl sie odczyt p. t. "Ewolucje polityczne pierwszej i drugiej wojny swiatowej a chwila obecna" wygloszony przez Dyrektora Polskiej Y. M. C. A. p. Jana Baranskiego.

Prelegent interesujaco rozwinal temat poczynajac od Wersalu poprzez krete drogi polityki miedzynarodowej, wyprowadzajac analogie pomiedzy sytuacja z roku 1914 a 1945 - 1946.

Omawiajac sprawe Polski, Prelegent nakreslil wielkie bezprawia jednostronnych decyzji. "Wielka Trojka": Churchill, Roosevelt, Stalin, rozstrzygajac losy narodu polskiego bez jego wiedzy i woli, dokonala rozbioru ziem polskich, automatycznie zatwierdzajac uklad Ribentropp - Molotow z 28. IX. 1939 roku.

Mowiac o obecnym rzadzie tymczasowym w Warszawie, Prelegent podkreslil niemajacy precedensu fakt bezprawia i politycznego zaklamania. Stwierdzil, iz ten tak zwany "rzad polski" zalozony w Moskwie spelnia role agentury sowieckiej w okupowanym przez Rosje kraju. Przechodzac do imperialistycznej polityki sowieckiej, Prelegent cofajac sie w przeszlosc przypomina fakty historyczne, iz podobny imperializm owczesnej Rosji carskiej zaprowadzil jej armie w glab Europy - jednak nie na dlugo. I tak: Suworow byl we Wloszech i Szwajcarji w 1799 r, car Aleksander w 1813 w Paryzu, Paszkiewicz na Wegrzech w 1848 -ym roku.

Zwyciestwo sprzymierzonych w tej wojnie daje niemal wylaczne korzysci Rosji Sowieckiej. Pod okupacje czerwonej armii dostaje sie 10 narodow, - sto milionow ludnosci jeczy pod jarzmem najezdzcy. Jeden milion kilometrow kwadratowym ziem jest pod jej wylaczna wladza.

Co przyniesie jutro?

Prelegent analizujac skutki podzialu Europy na strefy wplywow, z nieograniczona suwerennoscia "Wielkiej Trojki" podkresla bolesny fakt pomijania najzywotniejszych interesow malych narodow i stwierdza powrot do sytuacji z 1914 roku: zwyciestwo Rosji i porazka Anglii. Omawiajac obecna sytuacje, w ktorej bomba atomowa moze odegrac wielka role jako bron w reku Organizacji Narodow Zjednoczonych stwierdza, iz droga do prawdziwego pokoju moze prowadzic swiat tylko w oparciu o ideologie chrzescijanska, ze swiat moze byc odbudowany moralnie i fizycznie tylko pod haslem "Kochaj blizniego - jak siebie samego". (ski.)

List z Kraju

(Dokonczenie ze str. 4- ej.)

partie polityczne). Teraz jakoby wolnosc-ale zamkniete usta i zwiazane rece. W rezultacie niektorzy "politykuja" - mowia i pisza co innego, co innego myslac i czujac. Oprocz bezposrednich skutkow faktu, ze jestesmy znow pod okupacja-bardzo obawiamy sie ujemnego wplywu Rosji na nas

Mamy wlasnych wad niemalo, a tu jeszcze rosyjski bezlad, nihilizm, nieporzadek, lapownictwo-rozpacz! Karmia nas 'kulturalna wspolpraca" az po brzegi-wystawy, wycieczki do Moskwy, przeklady z rosyjskiego, wymiana mlodziezy-az strach. Jedno jest charakterystyczne i pocieszajace: powszechne n i e z a d o w o l e n i e zwlaszcza wsrod t.zw. proletariatu i wsi. Z tym bezimiennym glosem ulicy rzad i P.P.R. (polska partia robotnicza - czyli platni pacholkowie Rosji - czyli komuna) liczyc sie musza. Najgorzej jest z postawa inteligencji. Za miske soczewicy dadza dusze. Literaci, malarze. architekci-fatalnie! Stopa zyciowa marna ale jest co jesc dla pracujacych. Jesli chodzi o sprawy gospodarcze bolszewicy zabieraja wszystko co ma wartosc, przede wszystkim wegiel i urzadzenia fabryczne Koszt dziennego utrzymania wynosi 100 zl., przecietna pensja jest 1000.-do 1500.-zl.

Fatalnie na ziemiach zachodnich. Jada tam tylko zlodzieje i bardzo zle uposazeni urzednicy. Wszystko rabuja i wywoza. W rezultacie zupelne niszczenie tych pelnych dobrobytu ziem. Bardzo sie boimy o poziom naszych obecnych uczelni, szkol, calego zycia. I dlatego strasznie jest wazny dla nas kontakt chocby listowny z szerokim swiatem Zachodu."

PRZEGLAD PRASY

(Dokonczenie ze str. 11- ej.)

londynskiego, oraz podleglych mu Polskich Sil Zbrojnych. Oswiadczyl on m. in., iz General Anders odpowiedzialny jest za liczne zamieszki i niepokoje w Polsce. (W pop. N-rze "Glosu Polskiego" zam. wywiad prasowy z Gen. Andersem. przyp.red.)

"Daily Herald" donosi z Rzymu, iz general Anders oswiadczyl na konferencji prasowej, iz zolnierze II-ego Korpusu W.P. z radoscia powroca do Polski pod warunkiem, ze wojska i policja sowiecka opuszcza Kraj i ze odbeda sie prawdziwie wolne i nieskrepowane wybory.

22. I. 1863.

(Dokonczenie ze. str. 1 - ej.)

prawa zapisanego w dziejach i traktatach...."

Traktaty 1815 roku przestaly istniec. Potargano je w Grecji. Belgii, we Wloszech, we Francji, nad Dunajem. Niemcy usiluja je zmienic. Anglia przekształca je przez odstapienie Wysp Jonskich, Rosja depcze je nogami w Warszawie...."

Dla Narodu Polskiego powtorzyla sie historia. Potargano traktaty, a Rosja "depcze je nogami w Warszawie". Polska zwycieska w wojnie z Niemcami, musiala ulec najezdzcy w dobie pokoju. Ale walki o wolnosc nie poniecha Narod wychowany w tradycjach 1863 roku. Ta walka trwa we wszystkich jej przejawach nierowna, moze beznadziejna lecz pelna wiary, ze dziejowa Sprawiedliwosc zwyciezy i da nam prawdziwa Demokracje i prawdziwa Wolnosc. (ski.)

DRUKARNIA: "Colonial Printing Works. Nairobi"
Wydawca: "Polski Fundusz Prasowy." Redakcja i Administracja: Nairobi. p. o. Box 1939